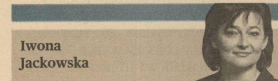


E-kantory czekają na nowe prawo

Usługi finansowe Wymiana walut online to nie jest zwykły sklep internetowy i pora ją uregulować. Według resortu finansów, być może wystarczą pomysły poselskie. Branża chce włączyć się do prac



Iwona Jackowska

ijackowska@pb.pl ☎ 22-333-99-99

Rynek wymiany walut, także w e-kantorach, ma być prawnie uporządkowany. Do tego zmierzają posłowie, którzy swoją wizję już skierowali do Sejmu, i taką potrzebę widzi resort finansów. Apelowali też o rzecznik praw obywatelskich (RPO), podkreślając przede wszystkim brak uregulowania zasad świadczenia takich usług w internecie.

Na razie Ministerstwo Finansów nie ujawnia szczegółów własnej koncepcji zmiany prawa w tej sferze działalności, ale cały czas nad tym pracuje, jak można wnioskować z pisma wiceministra Artura Radziwiłła do Ireny Lipowicz, pełniącej urząd RPO. Pismo jest odpowiedzią resortu na jej wystąpienie w sprawie ciągłego braku niezbędnych przepisów. Jak pisaliśmy w „PB”, rzecznik podkreśliła m.in., że obecne prawo nie definiuje działalności prowadzonej za pośrednictwem kantoru internetowego, nie określa jednoznacznie warunków jej prowadzenia, a także odpowiedzialności za nieprawidłowe wykonywanie usług.

Przegląd prawa i rynku

Artur Radziwiłł przypomina, że decyzja o woli znówelizowania prawa dewizowego zapadła w MF w ubiegłym roku. Na razie jednak nie wpisano tego planu do harmonogramu prac legislacyjnych rządu. Zalecono natomiast przegląd regulacji pod kątem zmniejszenia obciążeń wynikających z prawa oraz zrównania ich pomiędzy kantorami tradycyjnymi i elektronicznymi.

Co mówi rozdział 5 ustawy o prawach konsumenta

Przedsiębiorca ma obowiązek podać klientowi, z którym zawiera umowę na odległość, swoje dane identyfikacyjne, w tym numer, pod którym został zarejestrowany. Poza tym musi poinformować m.in. o:

- ▶ cenie lub wynagrodzeniu za usługę, obejmującą wszystkie składniki, i zasadach jej zapłaty,
 - ▶ terminie i sposobie świadczenia usługi,
 - ▶ prawie oraz sposobie odstąpienia od umowy albo wskazaniu, że prawo takie nie przysługuje,
 - ▶ dodatkowych kosztach ponoszonych przez konsumenta wynikających z korzystania ze środków porozumiewania się na odległość, jeżeli mogą one wystąpić,
 - ▶ miejscu i sposobie składania reklamacji,
 - ▶ możliwości pozasądowego rozstrzygnięcia sporów wynikających z umowy,
 - ▶ sędzię właściwym do rozstrzygnięcia sporów związanych z wykonywaniem umowy.
- W razie niedopełnienia przez przedsiębiorcę tych obowiązków informacyjnych konsument ma prawo odstąpić od umowy w każdym czasie bez konieczności ponoszenia kosztów należnych przedsiębiorcy.

Według resortu kantory tradycyjne i elektroniczne, których dotyczą różne zagrożenia i ryzyka, można objąć bardzo zbliżonymi regulacjami, w jednym akcie. Przy czym pojawiają się różne podejścia do wprowadzenia, lub nieszczególnych przepisów dla e-kantorów. Na przykład, że ich działalność można przyrównać do sklepu internetowego, ale takiego poglądu MF nie podziela.

„Pieniądz nie może być traktowany jako zwykły towar, a przelew jak dostawa towaru” – podkreśla Artur Radziwiłł.

Według niego, usługi e-kantorów należy traktować jak finansowe, do których odnosi się m.in. rozdział 5 ustawy o prawach konsumenta, gdzie określono obowiązki informacyjne przedsiębiorców przy zawieraniu na odległość umów o takie usługi. Interesy ich klientów chronią także inne ustawy, w tym o przeciwdziałaniu nieuczciwym praktykom.

„To oznacza, że e-kantory nie świadczą usług na dowolnych warunkach, a konsumenty są chronieni” – stwierdza wiceminister. Przyznaje jednak, że nie w pełni należy, co np. dotyczy pieniędzy klientów otrzymywanych i przetrzymywanych przez kantor internetowy na poczet usługi wymiany walut. Nie są – a powinny być – chronione przed zajęciem, gdy wobec podmiotu prowadzącego tego rodzaju działalność będzie prowadzone postępowanie egzekucyjne, albo przed włączeniem ich do masy upadłości w razie ogłoszenia jego upadłości.

Poselski zamiast rządowego

Według resortu finansów, działalność e-kantorów trzeba objąć regulacjami proporcjonalnymi do ryzyk i zagrożeń, jakie

► Z AUTOMATU POD PARASOLEM:

Pieniądz to nie zwykły towar, a przelew to nie dostawa towaru – stwierdza przedstawiciel resortu finansów. Dlatego wymiana walut na odległość czy za pomocą automatu musi być uregulowana – żeby przedsiębiorca znał swoje obowiązki i prawa, a klient miał gwarancje, że prawo czuwa nad jego portfelem. [FOT.]



5 tys.

▶ Prawie tyle kantorów stacjonarnych działa na polskim rynku, internetowych jest ok. 40 – podają posłowie...

720

▶ ...a tyle stawek dziennych stanowiłaby grzywna za wykonywanie działalności kantorowej bez wpisu do rejestru. Sąd mógłby też orzec karę pozbawienia wolności do roku.

mogą powstawać zależnie od warunków wymiany walut, a także uporządkować przepisy, aby wszyscy przedsiębiorcy działali według jednakowych zasad w poszczególnych segmentach tego rynku.

Resort nie wyklucza, że te cele mogą być osiągnięte w trakcie prac nad poselskim projektem nowelizacji prawa dewizowego, który marszałek Sejmu skierował ostatnio pod ocenę Biura Legislacyjnego i Biura Analiz Sejmowych.

Posłowie sformułowali nową definicję działalności kantorowej, która wymagałaby też wpisu do rejestru. Za taką uznane mają być wszystkie typy transakcji wymiany walut, w tym dokonywane za pomocą automatycznego urządzenia lub z wykorzystaniem internetu. W ostatnim przypadku przedsiębiorca powinien podać w rejestrze adres strony www. Działalność kantorowa podlegałaby kontroli prezesa Narodowego Banku Polskiego.

Posłowie wykluczają też możliwość przechowywania przez e-kantory pieniędzy klientów przeznaczonych do wymiany. Według ich wizji, transfer zwrotny ma nastąpić niezwłocznie po zawarciu umowy określającej warunki wymiany i wniesieniu waluty przez konsumenta.

Zapowiadają też, że firmy prowadzące e-kantory wprost podlegałyby przepisom wspomnianego przez wiceministra rozdziału 5 ustawy o prawach konsumenta,

który dotyczy usług finansowych zawieranych na odległość. Tym samym powinny zniknąć wątpliwości interpretacyjne co do obowiązków informacyjnych przedsiębiorców służących ochronie interesów ich klientów.

– To dopiero początek drogi legislacyjnej, niemniej cieszymy się, że po naszych licznych apelach ruszyły prace nad uregulowaniem działalności kantorów internetowych – mówi Łukasz Olek, członek zarządu Currency One, operatora serwisów InternetowyKantor.pl i Walutomat.

Władze spółki analizują projekt z prawnikami i są gotowi do udziału w konsultacjach.

– Oczekiwaliśmy, by nasza znajomość problemów nurtujących branżę i klientów była wykorzystana w tworzeniu nowego prawa. Wtedy przepisy mają szansę faktycznie chronić klientów, dając im jednocześnie możliwość korzystania z tej taniej, szybkiej i wygodnej formy wymiany walut – stwierdza Łukasz Olek.

Jednocześnie informuje, że po kilku miesiącach starań spółka otrzymała właśnie licencję Komisji Nadzoru Finansowego (KNF) na świadczenie usług płatniczych. Nadzór KNF oznacza m.in., że pieniądze przeznaczone na transakcje płatnicze leżą na oddzielnych kontach i są wyłączone z masy upadłościowej. ☉ ☉